Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/168949,Konkurs-na-komiks-Godzina-W-rozstrzygniety.html
26.04.2024, 09:42

Konkurs na komiks „Godzina W” rozstrzygnięty

Jury po wnikliwej analizie prac wyłoniło laureatów i osoby wyróżnione w konkursie na komiks „Godzina W”. W kategorii klas VI – VIII została wyróżniona praca Zofii Czubińskiej. W kategorii szkół ponadpodstawowych nagrodę główną zdobyła Weronika Spławińska.

Konkurs na komiks „Godzina W”, dotyczący Powstania Warszawskiego organizowany został w celu zapoznania uczniów z historią oraz popularyzacją wiedzy o tym wydarzeniu.

Celem konkursu było rozwijanie uzdolnień i zainteresowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a także popularyzacja wśród dzieci i młodzieży historii kraju ojczystego, podtrzymywanie tożsamości narodowej, zdobywanie wiedzy oraz rozwój twórczego myślenia u dzieci i młodzieży. Zamierzeniem twórców konkursu była chęć zaszczepienia wśród młodych patriotyzmu i postawy szacunku wobec bohaterów narodowych, zrozumienia ich poświęcenia, a także umożliwienie zapoznania się z ważnymi wydarzeniami historycznymi w dziejach naszej ojczyzny.

Laureatom serdecznie gratulujemy ! Dziękujemy również wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i udział w konkursie !

Poniżej prezentujemy konspekty prac laureatów:

Konspekt do pracy Zofii Czubińskiej

„Ocali nas miłość”…

To tytuł płyty Tomasza Organka. Słowa niby proste, ale jednocześnie trudne, bo dotyczą historii Powstania Warszawskiego.

Nazywam się Zosia. Mam 13 lat, mieszkam w Sztutowie i właśnie chwilę odpoczywam, bo mam wakacje. Czeka mnie trudny rok, bo przede mną 8 klasa. Nie miałam na historii w szkole tematu dotyczącego Powstania Warszawskiego, dopiero w tym roku będziemy mieli tematy związane z II wojną światową i powstaniem.

O Powstaniu Warszawskim nie wiedziałabym, gdyby nie moi rodzice, dziadkowie, którzy co roku 1 sierpnia o godz. 17.00 tłumaczyli mi, dlaczego o tej godzinie, każdego roku, wyje syrena tutejszej OSP.

Oprócz mojej najbliższej rodziny temat powstania bardzo mnie zainteresował po ubiegłorocznym koncercie transmitowanym w telewizji, w czasie którego historię Powstania Warszawskiego na podstawie swoich tekstów wyśpiewał Tomasz Organek. Później kupiliśmy płytę z tego koncertu.

Dowiedziałam się, że wszystkie teksty młodego, zdolnego muzyka powstały na podstawie albumu ze zdjęciami, który pan Tomasz obejrzał w Muzeum Powstania Warszawskiego. Zainspirowany nim muzyk opowiada nam historię fotografa i historie utrwalone na jego zdjęciach. Podporucznik Eugeniusz Lokajski, pseudonim Brok, uwiecznił na kliszy wojenną i powstaniową codzienność.

Zainspirowało mnie to, bo nie mając jeszcze tego na lekcjach, okazuje się, że poprzez teksty piosenek mogę poznać historię niezwykłej postaci. Pierwsza piosenka Tomasz Organka i jej słowa: „Jestem fotograf, mówią mi Brok, oprócz nagana mam niezły wzrok. Może i widzę, i ciut jakby więcej, może to prawda, gdy patrzę na ręce, to wiem, potrafię ocalić tak wiele, trzeba tylko ocalić kamerę” wprowadzają nas w historię niezwykłej, ale jednocześnie skromnej osoby. Ten młody fotograf amator, żołnierz Armii Krajowej, ale zarazem polski lekkoatleta tworzy historię w swoich kadrach. Na ok. 300 zdjęciach zdołał uchwycić wszystkie wydarzenia dotyczące powstania w Warszawie.

W moim komiksie ujęłam zdjęcia Broka na podstawie tekstów Tomasza Organka: radość z wybuchu powstania, codzienność ludności cywilnej, młodość i duch walki, ślub Alicji

Treutler z Bolesławem Biegą oraz zniszczenia stolicy i śmierć, która czaiła się na każdym kroku. Niezwykle jest w tych fotografiach to, że mimo cierpienia, krzywdy i wojennych przeżyć widać na twarzach tych bardzo młodych (często w moim wieku) żołnierzy, harcerzy z biało-czerwonymi opaskami na rękach, uśmiech. Uśmiech w imię pięknej wartości, o jaką walczyli — WOLNOŚĆ.

Fotograf, którego nie znałam, stał się dla mnie niezwykłą postacią. A słowa piosenek na podstawie fotografii stały się dla mnie fantastyczną lekcją historii, źródłem wiedzy o czymś, co dla młodego pokolenia jest często trudne, obce, dalekie.

Tytuł pracy „Ocali nas miłość" i postać młodego fotografa - bohatera tamtych dni, staje się dla mnie źródłem wiedzy o tym, że każdy może być bohaterem.

Nigdy nie myślałam, że można poznawać historię poprzez muzykę, ale uważam, że można ją poznawać tak, jak tylko chcemy. Ważne, żebyśmy o tych wydarzeniach i postaciach pamiętali. Jak mówią moi rodzice, każdy w sobie powinien mieć takie miejsce pamięci o tych wydarzeniach i bohaterach walczących o naszą wolność, bo ta nie jest nam dana na wieki.

Konspekt do pracy Weroniki Spławińskiej

Podesłana strona komiksu przedstawia losy młodego chłopaka, a zarazem głównego bohatera – Daniela. W momencie wybuchu Powstania Warszawskiego młodzieniec postanowił odrzucić na bok strach, a skupić się na narastającej w jego sercu determinacji. Dlatego też wraz z wybiciem „godziny W" on także zaczyna swoje nowe, zupełnie inne niż dotychczas życie.

Daniel jako człowiek z natury dość delikatny, wręcz patrzący dotąd przez różowe okulary, nie do końca odnajduje się w wojennym świecie. Śmierć wciąż go zaskakuje, a brutalność oprawców zmusza do przykrych refleksji. To nie jest miejsce wykreowane przez jego zasady moralności. Pomimo to zamartwianie się znacznymi brakami odsuwa zręcznie na bok – powtarza sobie wraz z resztą swojego ukochanego kraju, że powstanie zakończy się po kilku dniach! I jest to pojęcie bardzo mylne. Młodzieniec musi obserwować powolny upadek Powstania Warszawskiego, tragedię, krew przelewaną za bliźnich i późniejsze konsekwencje. W tym zniszczoną, smętną Warszawę. Mimo to wciąż brnie w to, co jest dla niego takie obce i straszne. Bowiem czasami ten mętlik w głowie, ten strach, który nami przewodzi jest niczym w porównaniu do chęci odzyskania wolności. Jako ludzie potrzebujemy jej do egzystencji, do bycia sobą, do codziennego, normalnego życia… i warto się poświęcić dla tego małego skrawka ziemi, który czyni nas takimi, jakimi prawdziwie jesteśmy, a także który ukształtuje również późniejsze pokolenia.